

Piękno co krok - 75 lat ŁTF

Ekspozycja „Portret własny” jest wisienką na torcie obchodzonego w 2024 r. jubileuszu 75-lecia ŁTF. Kurator Grzegorz Bojanowski, członek Towarzystwa, zdecydował się na zaprezentowanie zdjęć w odwróconej chronologii, od najnowszych do najstarszych, w podziale na dekady – ma to według niego ułatwić odbiór, a zarazem pomóc dostrzec zmiany zachodzące w sztuce fotografii. I chyba rzeczywiście tak jest – wydaje się, że cofając się w czasie: od ostrych jak żyłeta, kolorowych, cyfrowych kadrów po klimatycznie przymglone czarno-białe obrazy wykonane w starych technikach, lepiej rozpoznajemy ów rozwój.

Dobry fotograf musi dostrzegać niezwykłość w tym, w czym inni widzą rzecz najzwyczajniejszą, niegodną uwagi. I musi umieć tę niezwykłość wydobyć, zobrazować. Bo robienie artystycznych zdjęć to nie jest przecież pstrykanie fotek. Sztuka fotografii ma dziś taką samą rangę jak malarstwo czy rzeźba. Jest formą wypowiedzi.

Dobry fotograf musi też być czujny i uważny – bo na każdym kroku, w każdym miejscu może czyhać piękno. I bez uprzedzenia uderzać wrażliwego na nie człowieka. Przy czym piękna nie rozumiem tutaj jako ładnego obrazka, ale taką cechę rzeczywistości, która ma niezrozumiałą i niewytłumaczalną moc oddziaływania, pobudzania wyższych uczuć. Ono może tkwić w rozjeżdżonym śniegu, w układzie liści, w ciągu torowiska, w kształcie bloku mieszkalnego, w zestawieniu linii, kolorów, faktur, plam czy smug światła. Trzeba je „tylko” dostrzec i przenieść na płaszczyznę. Przetransponować widok 3D na dwa wymiary. Czasami – wielobarwność na odcienie szarości. A niekiedy radykalnie zredukować obraz, by wydobyć sedno.

To wszystko potrafią artyści z ŁTF, których twórczość jest tak różnorodna, jak tylko można to sobie wyobrazić. Sztuka fotografii podąża bowiem wieloma drogami. Można eksperymentować z przedstawieniem albo z samym medium fotografii i wysupłać z rzeczywistości formy, które zaskoczą odbiorcę, można też zrobić klasyczny portret, od którego trudno oderwać wzrok. Można pokazać wycinek rzeczywistości albo zainscenizować pewną scenę. Rozszerzeniem pojęcia fotografii jest kolaż – i tego również nie zabrakło na wystawie.

Niektóre zdjęcia są jak przeniesione do świata fotografii realistyczne obrazy z przełomu XIX i XX wieku, choćby płótna Chełmońskiego – można wyczuć ten sam sposób myślenia, podobną wrażliwość. Inne realizują model sztuki modernistycznej, oferując nieoczywistą perspektywę widzenia. A jedna z prac wręcz szokuje niezwykłością ujęcia – to „Symetria” Marka Korczaka-Idzińskiego z 1969 roku z rzeczywistością zredukowaną do kompozycji dynamicznych linii, wyglądającej jak rysunek... To też jest fotografia. Jak widać, oblicza tej sztuki są tak różne jak oblicza tworzących je ludzi.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Portret własny” – wystawa retrospektywna z okazji jubileuszu 75-lecia Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego, kurator Grzegorz Bojanowski; czynna do 23 marca 2025. Pracom artystycznym towarzyszy dokumentacja związana z działalnością ŁTF.

18 III o godz. 17.30 odbędzie się spotkanie z członkami Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego w Ośrodku Propagandy Sztuki. To okazja, by porozmawiać z artystami, którzy przez lata kształtowali

fotograficzną scenę Łodzi. Podczas spotkania artyści opowiedzą o swoich doświadczeniach i inspiracjach. Będzie także czas na rozmowę o historii i przyszłości ŁTF oraz o kulisach powstawania wystawy jubileuszowej.

Goście spotkania: Grzegorz Bojanowski, Tadeusz Hałatek, Witold Krymarys, Tadeusz Krzemiński, Piotr Tomczyk, Adam Zieliński

Prowadzenie: Sławomir Grzanek

Fot. ATN